

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY

ROZCZNIĘ.

W Brazylii 14\$000
W Argentynie 6 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 3 dolary
Numer pojedynczy \$400
«GAZETA POLSKA w BRAZYLII»
wychodzi w każdy czwartek.



Adres dla listów i przesyłek pocztowych

GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curityba — Paraná
Brasil.

Redakcja i Administracja:

Rua Conselheiro Laurindo N.º 6
(blisko Uniwersytetu Parańskiego)

Nr. 5 Największy i najstarszy ilustrowany organ KURYTYBA, CZWARTEK DN. 30 STYCZNIA 1930 Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej ROK 39

Sieroszewski do Wychodźstwa.

Znany pisarz polski Wacław Sieroszewski, przysłany do Stanów Zjednoczonych przez rząd polski jako delegat na uroczystość Pułaskiego, wygłosił w publicznym odczytynie następującą radę pod adresem Wychodźstwa:

Wychodźstwo ambasadą Polski.

«Wy powinniście być ambasadą Polski w Ameryce. Powinniście wyjść z tego kąta, w jakim dotąd się trzymaliście, wyjść na szerszą arenę, wziąć czynny udział w życiu amerykańskim, obsadzić wyższe stanowiska w tym kraju swymi ludźmi i w ten sposób pozyskiwać Amerykę dla Polski, oddziaływać na sferę rządzącą, aby się do Polski jak najprzyjaźniej odnosiły».

Dajcie dzieciom oświatę!

«Musicie kształcić swoje dzieci. Jeśli polskie szkoły nie są na odpowiednim poziomie, równym szkołom amerykańskim, musicie je zreformować i podnieść do odpowiedniej wyżyny. Jeśli to się zrobić nie da, posyłajcie dzieci do szkół amerykańskich, aby tylko dzieci Wasze stały na równi z amerykańskimi, a nawet wyżej i żeby mogły zająć odpowiednie stanowiska».

Bronie się przeciwko wynarodowieniu.

«Pamiętajcie tylko o tem, byście się nie dali zbyt szybko wessać w to życie amerykańskie. Macie tu misję do spełnienia, a to jest misję pozyskania Ameryki dla Polski, aby ten potężny kraj zawsze jaknajserdeczniej do Polski się odnosił. Musicie mieć swoich urzędników w miastach — swoich radnych, sędziów, swoich kongresmanów i senatorów, a także swoich handlowców, przemysłowców, uczonych, swoich milionerów — Morganów, Mellonów, i t. p.».

«W stosunku do Polski powinniście czynić tak, aby Polsce pomagać w wielkich przedsięwzięciach, nie rozmięniać waszej pomocy na drobne liczniki. Nie dawać na każdą rzecz, gdy się do Was o pomoc zwróca, bo my tam już radę sobie damy, ale gromadzić fundusze tutaj na rzeczy większe i jeśli dać pomoc Polsce, to dać tę pomoc widoczną».

Obowiązki Wychodźstwa wobec Polski.

«W stosunku do Polski powinniście czynić tak, aby Polsce pomagać w wielkich przedsięwzięciach, nie rozmięniać waszej pomocy na drobne liczniki. Nie dawać na każdą rzecz, gdy się do Was o pomoc zwróca, bo my tam już radę sobie damy, ale gromadzić fundusze tutaj na rzeczy większe i jeśli dać pomoc Polsce, to dać tę pomoc widoczną».

Twórcie wielkie organizacje!

«Twórcie tu wielkie organizacje, Związki takie jak Związek N. P., nawiązując z Polską handel. Zróbcie to na wielką skalę — niech łączność Wasza z Macierzą będzie codzienna przez wymianę towarów, niech będzie więź pieniężna, materialna. Jesteście siłą wielką — więc nie rozdrabniajcie się, ale bądźcie jednolitą siłą».

RODACY, WNIĘŚCIE ŚWIĄTŁO DO DOMÓW WASZYCH!

Nie wszyscy może Polacy w Brazylii wiedzą czym jest i czym powinna być dla nich «Nasza Szkoła» ilustrowany miesięcznik dla dzieci i młodzieży, wychodzący w Kurytybie przy ul. Ebano Pereira, 502.

Mija 5 lat pracy wydawniczej. Około 50 numerów «Naszej Szkoły» stanowi już pewien dorobek. Tysiące listów dziecięcych, nadesłanych do redakcji, świadczą, że «Nasza Szkoła» stała się organem dziatwy, związanej jakby łańcuchem w jedną rodzinę polską. Przeszło 1.000 prenumeratorów i około 400 nagród, rozesłanych dzieciom za rozwiązanie rozrywek umysłowych — oto skromny plon tej zbożnej pracy.

A już najwidoczniejszym może rezultatem tych wysiłków są listy różnych Zosiek, Franków i Józków, rozrzuconych po szerokiej rozległości gościnnej ziemi brazylijskiej, gdzie piszą oni nieraz w ten sposób: «My bardzo kochamy «Naszą Szkołę» i oczekujemy jej z niecierpliwością. Dumni jesteśmy, że mamy swoje piśmko, które nas poucza, i w którym wypowiadamy swoje troski i swoje radości. «Nasza Szkoła» czytałyśmy i braciom, potem rozwiązujemy zagadki, piszemy listy i dużo się przez to uczymy. Ja już kończę szkołę, ale «Naszą Szkołę» będę zawsze prenumerować».

«Nasza Szkoła» jest jedynym piśmem dla dzieci w całej Południowej Ameryce. «Nasza Szkoła» zamieszcza pouczające artykuły, korespondencje dzieci, wierszyki, bajki, opowiadania, teatryki, rozrywki umysłowe i ilustracje. «Nasza Szkoła» wychodzi w objętości 20 ósemkowych stron. «Nasza Szkoła» kosztuje tylko 5 milreisów rocznie. «Nasza Szkoła» powinna znajdować się w każdym polskim domu, bo jest niezastąpiona.

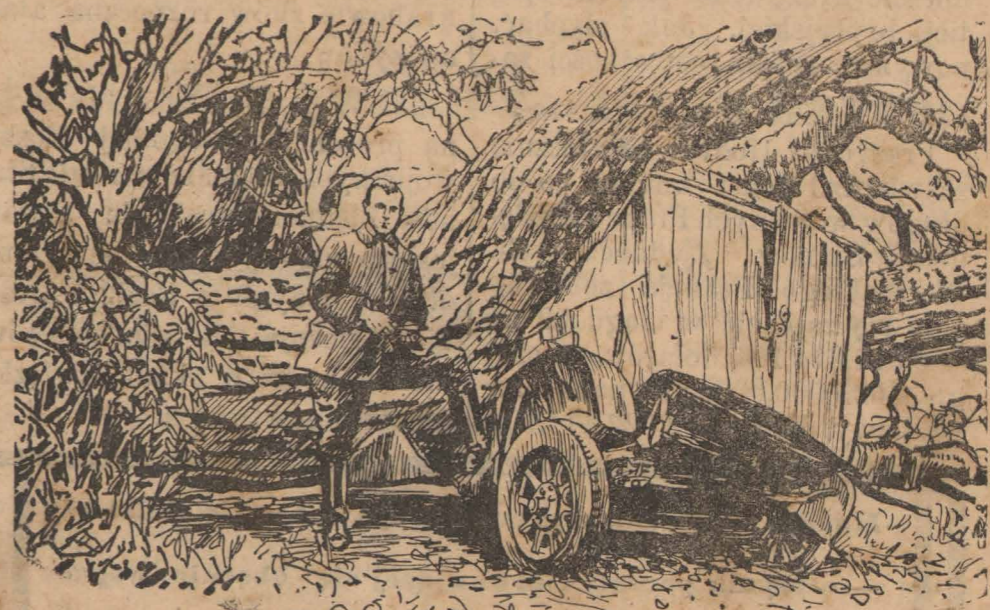
Każdy rozumny Polak, który pragnie aby jego dzieci stały się ludźmi światłymi, kto pragnie dać szczęście dzieciom i wnieść światło do jego domu, niech czempredzej zaprenumeruje «Naszą Szkołę». Poza tem niech obejmie w sąsiedztwie dom za domem, aby stwierdzić, gdzie jest czytana «Nasza Szkoła». Gdzie jej niema — tam trzeba koniecznie użyć całej wymowy, całego wpływu, aby namówić rodziców do zapisania «Naszej Szkoły» na rok 1930! — Dlaczego? Dlatego, że dzieci przez czytanie «Naszej Szkoły» staną się ludźmi światłymi, a tylko światli ludzie umieją bronić skutecznie swoich interesów moralnych i materialnych, tylko ludzie światli rozumieją co to jest jedność i samodzielnność Polaków na Wychodźstwie.

Niektóre szkoły mają już po kilkunastu, a nawet po kilkudziesięciu prenumeratorów «Naszej Szkoły» i to płatnych z góry. Takie szkoły, to naprawdę rozumieją, czym jest «Nasza Szkoła» i dają tego dowody. Gdyby każda szkoła polska w Brazylii, biorąc przeciętnie, miała 10 płatnych prenumeratorów, wówczas «Nasza Szkoła» moż-

naby znacznie powiększyć i ulepszyć. Dotychczas redakcja boryka się jeszcze z wielkimi trudnościami finansowymi. Po-prawa zależy od Was, Rodzice! Rodacy! Pamiętajcie, że o ile zaprenumerujecie «Naszą Szko-

łę», to dzieci wasze, gdy dorosną, błogosławić Was będą i wspominać będą z dumą swe lata dziecięce. Spełnijcie ten obowiązek dla dobra dzieci naszych a na chwałę i pożytek Polski!

Szczęście w nieszczęściu.



Podczas wielkiej burzy jaka szalała niedawno w południowej Francji, miał miejsce niezwykle wypadek, który jednakże zakończył się szczęśliwie. Oto na przejeżdżający samochód pocztowy upadło ogromne drzewo, wyrwane siłą wichru z korzeniami i zdrugotało go doszczętnie. Jadący samochodem szofer ocalał, gdyż zdołał w porę wyskoczyć z zagrożonego wozu. Na ilustracji widzimy go przy szczątkach rozbitego automobilu.

Samozwańczy hetman ukraiński.

Prasa ruska podaje sensacyjną wieści o samozwańczym «hetmanie ukraińskim» Połtawskim-Ostranicy, który grasuje zagranicą, występując w roli wielkiego polityka, bałamucającego opinię obcych państw, nie bez własnych korzyści. «Nowy Czas» informuje, że Ostranica był adiutantem Skoropadskiego i przebywał od 1919 r. w Zachodniej Europie w Monachjum, potem w Paryżu. Ma swoich upoważnionych ludzi w różnych miastach Europy, rozdaje ordery, tytuły ministerjalne i książęce, także sprzedaje prawa eksploatacji hut żelaznych i rud na Ukrainie.

Pisząc o tym samozwańczym hetmanie «Nowy Czas» konkluduje: «nie będziemy dalecy od prawdy, skoro stwierdzimy, że różniczkowanie emigracji ukraińskiej i istnienie kilkunastu rządów centrali wytwarza mętną wodę, w której mogą wypływać osobnicy z kryminalną przeszłością. Likwidacja złej i szkodliwej roboty możliwa jest tylko przez wewnętrzną konsolidację».

Według informacji «Dziła» Ostranica rozsyła komunikaty do obcej prasy oraz do polityków niemieckich, oświadczając, że prezydium ukraińskiego komitetu we Francji, prezydium ukraińskiej legji cudzoziemskiej i najwyższa komenda ukraińskiego koczactwa, postawiły sobie za cel politykę zbliżenia Ukrainy do Niemiec.

PLANY POLSKIEJ KOLONIZACJI W ANGOLI.

Da kolonii portugalskiej Angola w Afryce, wyjechał pierwszy polski pionier kolonista Michał hr. Zamojski w towarzystwie małżonki. Podróż do Lizbony odbywała się samochodem. P. Michał Zamojski syn ordynata Adama Zamojskiego, udaje się do Angoli z ramienia organizacji kolonizacyjnej «Polangola», celem nabyć terenów przeznaczonych przez rząd portugalski pod parcelację dla kolonistów. P. Zamojski zatrzyma się dłuższy czas w Lizbonie, aby odbyć kilka rozmów z posłem polskim Perłowskim i przedstawicielami rządu portugalskiego. Dalszą podróż odbędzie państwo Zamojscy statkiem.

P. Michał Zamojski liczy lat 28 i postawił sobie za zadanie przygotowania racjonalnej akcji kolonizacyjnej polskiej w Angoli. Tereny, które p. Zamojski zakupił od rządu portugalskiego, będą przeznaczane na farmy do-

świadczalne. Jest to pierwszy etap pracy kolonizacyjnej tak, aby koloniści, którzy przybędą do Angoli, znaleźli się w warunkach pomyślnych. Tereny będą później parcelowane, przyczem przewidziane jest przygotowanie emigracji kupieckiej polskiej. Akcja kolonizacyjna w Angoli została podjęta w porozumieniu z polskimi organizacjami społecznymi i państwowymi. Tereny kolonizacyjne były w zeszłym roku zwiedzane i badane przez przedstawicieli Związku pionierów polskich Jerzego Chmielewskiego i Franciszka Łypa. Angola graniczy z Kongo belgijskim. Zdaniem inicjatorów posiada również odpowiednie warunki klimatyczne. Władze portugalskie odnoszą się do tej akcji bardzo życzliwie.

Czy jesteście już prenumeratorem «Naszej Szkoły» i «Naszej Szkoły»?

Na marginesie wyborów

W ZWIĄZKU POLSKIM W KURYTYBIE.

Artykuł p. t. «Abyśmy później nie żalowali...», zamieszczony w Nr. 3 «Gazety Polskiej», wywarł pożądane wrażenie na wszystkich. Członkowie kolonii polskiej zastanowili się głęboko nad sprawą przyszłych wyborów nowego Zarządu w Związku Polskim w Kurytybie i w dn. 20 b. m. gromadnie przybyli na Walne doroczne zebranie. Od lat nie pamiętano, aby wszystko odbyło się tak sprawnie i spokojnie jak w tym roku. Głosowania szły nornalnie, nie było krzyków i awantur, a w rezultacie każdy odszedł zadowolony, że spełnił swój obowiązek członkowski, powodowany li tylko dobrem ogółu a nie osobistą ambicją, która przy poprzednich zebraniach górowała nad wszystkim.

Walne doroczne zebranie Związku Polskiego odbyło się przy udziale osmdziesięciu paru członków. Przewodniczącym zebrania został jednogłośnie wybrany p. Włodzimierz Duszczyk, który do stołu prezydjalnego powołał na sekretarzy pp. Jana Barańskiego i Antoniego Słowińskiego.

Z pomiędzy ważniejszych spraw, poruszono działalność biblioteki związkowej w roku ubiegłym. Okazało się, że na 343 członków Związku jest zaledwie 55 czytających. Z bardzo roszadnym wnioskiem wystąpił p. profesor Lech, który zaproponował sprowadzenie nowych książek (do tej pory Związek posiada już 1307 tomów), oraz opodat-

kowania czytających, a także by Zarząd przeznaczył po 50\$ miesięcznie na zakup nowych książek. Wniosek ten przeszedł do następnego walnego zebrania tytułem próby, czy mianowicie takie załatwienie sprawy będzie korzystne dla biblioteki.

Zasłużonego działacza Związku, ś. p. Jana Brzezińskiego, zebrani uczcili przez powstanie, przyjmując równocześnie wniosek o zawieszenie jego portretu na sali związkowej.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, przystąpiono do wyborów Zarządu na rok 1930, w skład którego weszli następujący: Prezes — Franciszek Lachowski (powtórnie); Vice-prezes — Jan Faucz, Wydawca «Gazety Polskiej»; Sekretarz — Jerzy Józef Błoński, Redaktor «Gazety Polskiej»; II sekretarz — J. Mozdżyński; Skarbnik — Józef Wiśniewski; Bibliotekarz — Mieczysław Szaniawski; II Bibliotekarz — Władysław Kulec; Choraży — Ignacy Wróbel; Zastępcy: pp. Grochocki i Stańczyk; Wydziałowi — pp. Trojan, Kopcuszyński, Świerszcz, Ziarno i Majczak Karol; Mówcy: pp. Janusz Ficiński (w języku polskim) i Dr. Jan Grabski (w języku portugalskim); Komisja rewizyjna: pp. Duszczyk, Porat i Sielski; Delegaci do Kolegium im. Henryka Sienkiewicza w Kurytybie: pp. Twardowski i Wiśniewski.

Przegląd polityczny

I WAŻNIEJSZYCH WYDARZEN

Polacy zwyciężyli na Śląsku.

Podczas wyborów do rad miejskich na terenie województwa śląskiego, zwycięstwo odniosły listy polskie. W Katowicach Polacy zdobyli 34 mandaty, osiągając bezwzględną większość, w Lublińcu Polacy uzyskali 12 mandatów, Niemcy 6. W Miasteczku Polacy zdobyli wszystkie 12 mandatów. W Bieżuniu również wszystkie 18. W Skoczowie Polacy zdobyli 13 mandatów, a

Niemcy 4 i 1 mandat Żydzi. W Wodzisławiu Polacy uzyskali 13, a Niemcy 5. W Żorach Polacy 15, Niemcy 9. W Pszczynie Polacy 13, Niemcy 11. W Cieszynie Polacy uzyskali 20 mandatów, Niemcy 12 i Żydzi 4. W Bielsku listy czyste polskie 6 mandatów, lista socjalistyczna polsko-niemiecka 10 mandatów, niemieckie listy mieszczańskie 13 i Żydzi 6 mandatów.

WIĘSCI Z JERUZOLIMY

Wielkie poruszenie wywołało wśród mieszkańców obsadzenie przez kilka kompani wojsk angielskich wszystkich najważniejszych punktów strategicznych starej Jeruzolimy. Po mieście krąży silne patroły policji brytyjskiej. Jak słychać, powyższe środki ostrożności za-

rażdono ze względu na mające się odbyć demonstracje Arabów z powodu śmierci b. premiera rządu egipskiego, który popełnił samobójstwo. Zachodzi obawa, że zgromadzeni w mieście Arabowie znów rozpoczną atak na Żydów.

HOOPER PODPISAL UMOWĘ Z FRANCJĄ.

Prezydent Hoover ostatecznie zatwierdził tekst umowy co do długów wojennych Francji względem Stanów Zjednoczonych. Wszystkiego Francja zobowiązuje się zapłacić w ciągu 62 lat — 6,847,674,104 dolarów, z czego 4,025,000,000 przypada na właściwy dług, zaś 2,822,474,104

na procenty. Z ogólnej liczby wojennych dłużników rząd Stanów Zjednoczonych nie zawarł jeszcze umowy co do spłacania długów jedynie z Rosją i Armenią. Armenia, jak wiadomo również wchodzi w skład Związku republik sowieckich.

Każdy, kto teraz zaprenumeruje „Gazetę Polską“

— otrzyma początek drukującej się obecnie wspaniałej powieści p. t. „Hrabia Monte Christo“ !!!

Dar na szerzenie chrześcijaństwa.

Według statystycznych danych, następujące państwa złożyły w roku ubiegłym składkę na szerzenie wiary chrześcijańskiej w krajach pogańskich: Francja 1.586 tys. lirów złotych, Włochy 1.194 tys., Niemcy 1.165

tys., Holandia 565 tys., Hiszpania 460 tys., Irlandia 370 tys., Argentyna 275 tys., Polska 191 tys., Szwajcaria 105 tys., Chile 51 tys., Czechosłowacja 48 tys., Brazylia 47 tys., Austria 33 tys., Włochy włoskich.

W HOŁDZIE OJCU ŚW.

Kolegium kardynalskie wręczyło papieżowi Piusowi jedenastemu kosztowne prezenty gwiazdkowe. Są to: szczerozłoty krzyż wysadzany brylantami i pierścien ze szmaragdem. Podczas wręczenia tych prezentów kardynał Vavutelli, w imieniu kolegium kardynalskiego, wygłosił do papieża przemowę okolicznościową.

Pozatem Ojciec św. z okazji swego 50 jubileuszu kapłańskiego otrzymał niezliczone powinszowania z całego świata katolickiego i nawet od narodów niechrześcijańskich. Między innymi papież otrzymał z Afryki od

jednego z potężniejszych władców plemienia murzyńskiego, piękną i kosztowną skrzyneczkę okutą w srebro. Pewna księżniczka murzyńska, panująca nad plemieniem w Travenkore, nadesłała za pośrednictwem ambasady angielskiej życzenia ozdoby wypisane w języku łacińskim. Oprócz tego z Chin Ojciec św. otrzymał życzenia od całego szeregu gubernatorów, którzy wyrażają równocześnie podziękowania za pomoc okazaną im w ciężkich czasach głodu i listy swoje kończą słowami: „Niech żyje na wieki imperator religii katolickiej“.

POWAŻNE PLANY KOLONIZACYJNE.

Olbrzymie przestrzenie w Mato Grosso są do dnia dzisiejszego ogromnie słabo zaludnione. Na obszarze trzykrotnie większym od Niemiec, zamieszkuje zaledwie 300 tys. ludzi, co nawet w porównaniu z innymi Stanami Brazylii jest liczbą znikomą. Tamtejszy rząd Stanowy zamierza obecnie rozpocząć wiel-

ką akcję kolonizacyjną w południowych częściach Stanu, poczynając od pogranicza Parany, które to tereny ze względu na swą doskonałą rozwiniętą komunikację, specjalnie dla celów kolonizacyjnych się nadają. Należy oczekiwać, że zapowiedziana kolonizacja będzie się cieszyć dużym powodzeniem.

O ROZBROJENIE NA MORZU.

Zbliżająca się konferencja londyńska w sprawie rozbrojenia na morzu nie rokuje jakoś wielkiego powodzenia, gdyż wszystkie dobre chęci rozbijają się o to, że każde z państw chętnie będzie widzieć rozbrojenie się swego przeciwnika, jednak z najmniejszym uszczerbkiem dla samych siebie. Charakterystycznym niezmiernie jest w tej sprawie fakt, że ostatnio wojenna flota sowiecka udała się przez cieśninę Dardaneelską na manew-

ry. Jak wiadomo, cieśnina ta jest zamknięta dla wszystkich okrętów wojennych a to na mocy traktatu w Lozannie, co zostało jawnie zignorowane przez Rosję. Sowiety i Turcja pozostają obecnie w bardzo przyjaznych stosunkach, a nie należąc do Ligi Narodów, kpią sobie ze wszelkich uchwał i konferencji. Podobno również i Mussolini nawiązał przyjazny kontakt z temi państwami, na wszelki wypadek...

SZCZĘŚCIE PUCOBUTA.

Czyciel butów w jednym z zakładów fryzjerskich w Limie (Peru), nazwiskiem Julian Chamba wygrał na loterii świątecznej łowny los w postaci 20 tysię-

cy funtów peruwiańskich. Chamba oświadczył, że wyjedzie do Hollywood by poświęcić się karierze kinematograficznej. Może i dla nas kiedy gwiazda zaświeci?

Więści telegraficzne ze świata

Polska.

Na skutek kilkakrotnych wizyt szefa ministrów Estonji p. Strandmana w Warszawie, kilka państw bałtyckich, specjalnie zaś Litwa, zaczynają podejrzewać Estonję o przymierze z Polską.

— Marszałek Piłsudski odbył ostatnio konferencję z delegatami Sejmu w sprawie budżetu wojakowego, którego suma wykazuje obecnie nadwyżkę 837 milionów złotych więcej niż w roku ubiegłym.

— Szef delegacji włoskiej w Londynie p. Grandi, zamierza po ukończeniu konferencji odwiedzić Warszawę.

— Dnia 31 grudnia 1929 r. generał brygady Sławoj-Składkowski mianowany został zastępcą pierwszego wiceministra spraw wojskowych i szefem administracji armji. Generał dr. Ferdynad Zarzycki, który dotychczas to stanowisko zajmował, mianowany został generałem do zleceń pierwszego wiceministra spraw wojskowych i szefa administracji armji.

— Zasłużony w bojach z Niemcami o Wielkopolskę i z bolszewikami o całość Rzeczypospolitej 67 pułk piechoty uchwalił przyjąć miano pułku imienia generała Kazimierza Puławskiego.

— Rząd amerykański wydał komunikat, w którym zapowiada podniesienie poselstwa Stanów Zjednoczonych w Warszawie do rangi ambasady. Będzie to piąta z rzędu ambasada w Polsce. Jak wiadomo dotychczas mamy 4 ambasady: francuską, watykańską, italską i angielską.

— O dokonaniem niedawno odkryciu komety przez krakowskiego astronoma prof. dra Wilka podają wiadomości liczne pisma zagraniczne, przyczem niektóre używają określenia: polska kometa.

— Komitet budowy pomnika Moniuszki uchwalił wystawienie pomnika na Placu Teatralnym, w Warszawie. Komitet zwrócił się do prezydenta z prośbą o przyjęcie protektoratu.

ANGLJA.

Każdy z delegatów przybyłych na konferencję rozbrojeniową w Londynie otrzymał specjalny kwestionariusz do wypełnienia, w którym ma podać swe wnioski odnośnie rozbrojenia na morzu. Podczas otwarcia konferencji był obecny król angielski. Przewodniczył Mac Donald.

WŁOCHY.

Powrót zaślubionej pary księżęcej, Ks. Humberta, włoskiego następcy tronu i księżniczki belgijskiej, z kościoła do pałacu, odbył się niezwykle tryumfalnie. Na czele jechali we wspaniałych karocach dworskich królowie Italji i Belgji, mając po obu stronach szwadron kirasjerów włoskich. Droga prowadziła przez ulice tonące w morzu kwiatów i lauru. Uroczystościom przyszedł się 200 tys. tłum, który wznosił entuzjastyczne okrzyki na cześć młodej pary.

ROSJA SOWIECKA.

Przemysł sowiecki przechodzi obecnie ciężki kryzys z powodu braku węgla, olejów i całego szeregu innych materiałów.

AMERYKA PÓŁNOČNA.

Ekspedycja Byrda, która się wybrała na biegum południowy w celach naukowych, znajduje się obecnie otoczona lodami i drogą radiową wzywa natychmiastowej pomocy. Z ratunkiem wysłano kilka okrętów.

— W pobliżu S. Clemente, na skutek defektu w motorach, spadł z wysokości 100 metrów aeroplan, będący w podróży do Los Angeles. Przy upadku nastąpił wybuch benzyny w zbiornikach, przyczem okropną śmierć w pl-

mieniach poniosło 16 osób. Jest to jeden z najbardziej nieszczęśliwych wypadków aeroplanowych, jakie się zdarzyły w komunikacji pasażerskiej.

BOLIWJA.

Minister spraw zagranicznych Polski p. A. Zaleski, jako przewodniczący Ligi Narodów, zwrócił się telegraficznie do rządu boliwijskiego i paragwajskiego zawiadomieniem, że sprawa granicy pomiędzy temi dwoma państwami została ostatecznie załatwiona i prawdopodobnie w przyszłości nie powtórzy się więcej.

ARGENTYNA.

W kanale Beagle (Ziemia ognista) zatonął okręt niemiecki «Monte Cervantes» z powodu

Data 4 lutego b. r. Towarzystwo Handlowo Loteryjne (Sociedade Mercantil e de Sorteios Ltda), znajdujące się przy ul. 15 de Novembro Nr. 98, (róg ul. Alameda Dr. Muricy) urządza wielkie losowanie następujących przedmiotów:

I piękny samochód marki Wippet—I premia.

I maszyna do szycia marki „Phoenix”—II premia.

I rower męski albo damski marki „Gorické”—III premia.

I witraż z 10 płytami—IV premia.

I parasol z najlepszego jedwabiu—V premia.

1.330 bonifikacji.

Jest to jedyna sposobność dla Szanownych Czytelników „Gazety Polskiej” wygrania za kilka milrejsów, któregoś z wymienionych przedmiotów albo cennej bonifikacji, tembardziej, że statki wygrana są bardzo duże.

Cena jednego losu tylko 5 milrejsów.

Zapytajcie się znajomych ilu już wygrało na naszej loterii i awet najcenniejsze prezenty i spieszcie kupować bilety dla siebie jaknajprędzej, gdyż może ich zabraknąć. Pamiętajcie, że szczęście jest blisko i tylko trzeba w porę go schwycić! A droga do tego szczęścia, to bilet nabyty w naszym Towarzystwie za pięć milrejsów. Tylko! 65—3.

TOW. SPORTOWO-GIMNASTYCZNE «JUNAK»

prosi swych członków o przybycie na Walne Zebranie Roczne w celu wyboru nowego zarządu na rok 1930, które się odbędzie w lokalu Związku w dn. 6-go lutego, o godz. 8 wieczorem, zaś w razie niedostatecznej ilości członków, w drugim terminie o godz. 9-ej, tego samego dnia, ZARZĄD.

Opinia o „Galenogalu“

Szanowanego lekarza dr. Domingos Alves Requiao zamieszkałego w Pelotas, Rio Grande do Sul, gdzie cieszony jest ogromnym poważaniem, brzmiał „Poświadczeniem, że z największym powodzeniem stosuję zawsze „Galenogal“ fo mojej mojej kci gi dr. Fryczerka W. Romano nie tylko w

zderzenia się o skały. Załoga i pasażerowie w ilości 1.200 osób zostali uratowani, jak również bagaże pasażerskie. Utonął tylko kapitan, który do ostatniej chwili nie chciał opuścić swego posterunku.

— Ambasador niemiecki w B. Aires złożył oficjalną wizytę prezydentowi Argentyny, dziękując za okazaną pomoc i akcję ratowniczą przy zatonięciu okrętu «Monte Cervantes».

— Rząd argentyński zamierza wyasygnować 5 milionów pezów na organizację pożyczkowej kasy rolniczej.

— W Argentynie coraz częściej słychać pogłoski, że wybuch rewolucji jest tam niemierny.

chorobach pochodzenia s, filtycznego, lecz i w objawach reumatyzmu, ostlegając za sze zadziwiająca rezultaty, co mnie skłania do gorliwego z l cania tego doskonałego lekarstwa — Dr Domingos Alves Requiao. (Firma potwierdziła).

„Galenogal“ jest płynem czystym krew i wzmacniającym ciało.

POTRZEBĄ

SLUŻĄCYCH!

Kucharek, pokojówek, dziewcząt do robot lekkich jak nianczenie dzieci i t. p. Podejmujemy się lokowania osób, któreby pragnęły przyjąć obowiązki w domach familijnych.

Empresa Expresso-Veloz, Incorp. - Praça Tiradentes, 12. 78—kw.

Zakładajcie Związki Rolnicze po kolonjach!

Polski Zakład Jubilerski

„ANEL”



Każdy Polak zamieszkały w Kurytybie i okolicy, powinien udawać się tylko do Mistrza Robot Jubilerskich, Kazimierza Wejnarskiego, który wykonuje najpiękniejsze pierścienki i obrączki ślubne, talizmany przynoszące szczęście w niołoci i grającym w «blich» i na kteryj, na prawda stare i repente zegarki, które z zakładu „Anel” wychodzą jak nowe i o gwarantowanym chodze, i załatwia wszelkie sprawy wchodzące w zakres jublertwa i zegarmistrzostwa. Zapamiętajcie sobie adres: Zakład „Anel”, przy ul. Ebaro Perera Nr. 19 (róg ul. 15 de Novembro i Avenida). Kto się zgłosi, będzie zadowolony! 74—Cr.

Chops Atlantica

nie ma konkurencji!

Wielka zabawa karnawałowa

Związek Polski w Kurytybie urządza w dniu 8 lutego b. r. o godz. 8,30 wieczorem (sobota), Wielką zabawę karnawałową dla wszystkich Polaków zamieszkałych w Kurytybie i okolicy.

Moc przeróżnych niespodzianek. Gry towarzyskie, poczta francuska, śmiech, wesołość, ogólna radość.

Do tańca przygrywać będzie nowa orkiestra. Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie. 93—2. Zarząd Związku Polskiego.

Zemsta nieboszczyka.

W miasteczku Ludwipolu na Wołyniu, zmarł nagle niejaki L. Blum. Gdy miała się już odbyć ceremonia pogrzebowa, zgłosił się do rodziny zmarłego miejscowy „szatchen“ (pośrednik w zawieraniu małżeństw) i zgłosił swoje pretensje, że przed 20 laty nieboszczyk został mu winien 50 rubli w złocie za pośrednictwo w małżeństwie. Zaczęły się targi, wezwano rabina, który wydał wyrok, aby rodzina nieboszczyka wypłaciła „szatchenowi“ 50 złotych. Rodzina stosując się do wyroku rabina, wypłaciła „szatchenowi“ 50 złotych i następnie odbył się pogrzeb bez żadnych przeszkód.

Po kilku dniach przybiegł do

rabina wystraszony „szatchen“ i opowiedział, że miał straszny sen, podczas którego przyszedł do niego nieboszczyk, zapalił czarne świece, a głowę jego okrył czarnym całunem, grożąc, że zapłaci mu za przeszkody jego pogrzebu. Rabin poradził mu zebrać kilku współwyznawców i udać się na jego grób, gdzie trzeba odprawić modły za spokój duszy zmarłego. „Szatchen“ zebrał kilku Żydów i udał się na omentarz. Przy pierwszych jednak słowach modlitwy „szatchen“ padł na ziemię bez zmysłów. Wezwany lekarz skonstatował śmierć z powodu ataku sercowego.

SYMPATYCZNE ROBACZKI BRAZYLIJSKIE...

W oknie wystawowym wielkiego magazynu obuwia p. f. «Casa Ideal» (Rua 15 de Novembro Nr. 167) w Kurytybie, znajdują się trzy olbrzymie skóry brazylijskich zmij, z których jedna liczy 1/2 metra szerokości i około 4 metrów długości. Pozostałe dwie są trochę mniejsze, ale i tych wielkość jest imponująca. Skórki tych przyjemnych robaczek mają w najbliższym czasie ozdobić modne pantofelki damskie, w którym to celu zostały specjalnie wyprawione.

Mimowoli ciarki przechodzą po krzyżach każdego, gdy patrzy na te okazy gadów i pomysł o nagłym spotkaniu na swej drodze takiego kilkumetrowego «bicho», który mógłby człowieka polknąć jak njeprzymierzając kluskę przy pierwszym śniadaniu... Równocześnie i strach niesamowity ogarnia patrzącego na wspomnienie, że takich okazów, które nawet dochodzą podobno do 16 metrów długości a 1,1/2 metra szerokości, jest w Stanie Amazonas i Matto Grosso całe mnóstwo. Kto ciekawy, niech się przekona..

Tragiczne postanowienie z za grobu.

W miasteczku Rio das Antas (S. Catharina), zamieszkiwał od dłuższego czasu niejaki Wilhelm Gartner, narodowości niemieckiej, który przed dwoma laty utracił swą żonę. Ożeniwszy się po raz wtóry, Gartner nie odzyskał jednakże spokoju wewnętrznego, tylko stale się modlił, twierdząc przy każdej nadarzonej sposobności, że duch jego zmarłej żony przychodzi doń bardzo często i opowiada mu o życiu pozagrobowym.

Po wpływem tych niesamowitych odwiedzin, Gartner powziął straszną myśl, jednak przez dłuższy czas nie ujawniał jej nikomu i zachowywał się zupełnie normalnie.

W dn. 11 b. m. rano oświadczył swej drugiej żonie, Balbinie Roberto, że ubiegłej nocy zjawiała się przed nim jego zmarła żona, która wyraziła życzenie, aby w niedzielę rano udał się on do pobliskiego kościoła ze wszystkimi dziećmi i tam dopełnił swego ślubu. Ponieważ parę miesięcy temu miał miejsce fakt identyczny, żona szaleńca nie przeczuwając zbliżającej się strasznej tragedji, zgodziła się na wszystko.

Następnego dnia Gartner wstał o godz. 4 rano, spożył z największym apetytem i spokojem śniadanie, poczem udał się do pokoju, gdzie spały dzieci po jego pierwszej żonie i przywiódł je ze sobą, by się również posiliły przed północą do kościoła. Zbudził także małego synka swej drugiej żony i ubrał go odświętnie, chcąc zabrać go ze sobą.

Mały Janek, liczący zaledwie 2 lata i 7 miesięcy, długo opierał się ojcu i wreszcie zaczął płakać, wobec czego matka starała się wpłynąć na Gartnera, by dziecko zostawił w domu. Ten jednakże nie posłuchał, tylko wręczył płaczącemu dziecku obrazek i powiedział, że musi ono złożyć go w kościele na ofiarę św. Antoniemu.

Następnie Gartner udał się do kościoła, zabierając ze sobą

najstarszą, już zamezną córkę Zulmirę lat 18, z jej małą córeczką Katarzyną, liczącą 1 rok i trzy miesiące, oraz drugą młodszą swoją córkę Elmirę i trzech synków: 7-letniego Napoleona, 6-letniego Antoniego i najmłodszego Janka

Zamknięty z powodu zbyt wczesnej pory kościół, Gaertner otworzył przygotowanym już zawczasu kluczem i udawszy się razem z dziećmi przed wielki ołtarz, zaczął się tam gorliwie modlić.

W pewnym momencie Zulmira obejrzała się na kłęczącego obok ojca i z przerażeniem spostrzegła, że ten wyciąga z kieszeni rewolwer. Gaertner jednakże podchwycił spojrzenie córki i zamiast rewolweru wyciągnął tylko chusteczkę. Po chwili wstał i rzekł do Zulmiry, trzymającej swe małe dziecko na ręku: «Moja córko, to życie nie jest nic warte. Lepiej będzie, jeżeli wszyscy pomrzemy... Mówiąc to, Gaertner wyciągnął z kieszeni rewolwer i skierował go w stronę swej córki. Znajdując się w niebezpieczeństwie życia, przestraszona kobieta zaczęła krzyczeć i w pierwszym momencie usiłowała odebrać broń z ręki ojca. Wtedy Gaertner, widocznie obawiając się, aby krzyk córki nie sprowadził pomocy z zewnątrz, skoczył do drzwi kościelnych i zamknął je na klucz. Następnie strzelił do swej córki Zulmiry, która upadła śmiertelnie trafiona, przyczem kula oszalełego spirytysty odebrała życie małemu dziecku, które było trzymane przez Zulmirę na ręku. W dalszym ciągu desperatnie zważając na płacz i krzyki najstarszego synka Napoleona, który prosił: «Nie zabijaj mnie ojcie», zaczął strzelać kolejno do swych dzieci, kładąc je trupem na stopniach ołtarza.

Jedynie tylko młodszą córkę Elvira, korzystając z nieuwagi swego ojca, pochwyliła martwe dziecko swej siostry i dopadła drzwi kościelnych, które otworzyła, poczem poczęła uciekać w

ECHA TYGODNIA z BRAZYLJI

Kurytyba.

Apel do Rodaków w Brazylii.

Obecny kryzys gospodarczy Brazylii spowodował bezrobocie, które bardzo silnie odbiło się na robotnikach Polakach, zarówno dawniej przybyłych — tracących swe dotychczasowe zarządzenia, jak świeżo napływających, którzy żadnego zajęcia znaleźć nie mogą. Czynniki rządowe polskie przeciwdziałają co prawda wyjazdowi emigrantów do Brazylii, jednak jest stały dalszy napływ przybywających na własną rękę. Ludzie ci znajdują się tutaj w sytuacji tragicznej, bez środków do życia. Jedynym rozwiązaniem wydaje się zaangażowanie robotników przez Kolonistów Polaków do pracy na roli. W ten sposób przy obopólnej korzyści, przyszliby oni swym rodakom z pomocą. Zapotrzebowania należy kierować do Konsulatu Polskiego w Kurytybie (Consulado da Polonia, rua 13 de Maio, 63), podając ile osób kolonista chciałby przyjąć, kawalerów, czy rodziny, i jakie byłoby wynagrodzenie miesięczne.

Ważne dla polskich kolonistów.

Dwaj wybitni kupcy i przemysłowcy miejscowi pp. Franciszek Lachowski i Wojciech Twardowski, zawiadamiają wszystkie «Kółka Rolnicze» po kolonjach, że zamówienia na nasiona siewne z Polski można nadsyłać najpóźniej do dn. 15 lutego b. r. Po bliższe wiadomości

mości w tej sprawie należy zwracać się listownie lub osobiście pod adresem: Curityba, Rua Cabral, 451 — Paraná.

Afera firmy „Brazil Coffee“.

W związku z telegramem nadesłanym przez firmę «Brasil Coffee Warehousing» do jednego z dzienników brazylijskich o rzekomem zerwaniu kontraktu podpisanego przez Paranę, Dr. Lysimaco Ferreira da Costa, sekretarz Skarbu Stanu Paraná, nadesłał z Londynu telegram, który zaprzecza o rzekomym kontrakcie Parany z firmą «Brasil Coffee».

Batel będzie miał policję.

Na Batelu (przedmieście Kurytyby), został otwarty ostatnio nowy posterunek policyjny, który będzie miał na celu wzmocnienie dotychczasowej obsady.

Szczęśliwe miasto.

W księgach chrztów, ślubów i śmierci zanotowano w miesiącu grudniu ubiegłego roku, że w municypium Kurytyby zawarto 70 ślubów, 251 narodzeń a 108 pogrzebów. Z powyższego wynika, że w Kurytybie więcej ludzi się rodzi niż umiera, a to chyba dzięki wyjątkowemu warunkom klimatycznym naszego miasta.

Jeszcze jeden bank.

Pomimo ciężkiej sytuacji finansowej, niejaki p. Feres Merhy zdecydował się otworzyć w Kurytybie nowy bank, uzyskując na to pozwolenie ministra skarbu.

Rząd austriacki przyjmuje defiladę.



W Austrii nastąpiła ostatnio zmiana Konstytucji, nie napatykając na żadne poważniejsze sprzeciwy.

W związku z tem odbyła się w Wiedniu na placu rycerskim ciekawa uroczystość wręczenia trąbek sygnałowych wojsku, wobec prezydenta Schobera, oraz przedstawicieli rządu austriackiego. Zdjęcie nasze przedstawia defiladę wojskową przed prezydentem Austrii.

panicznym przestraszu do najbliższego domu. Gaertner zbyt późno dojrzał ucieczkę swej córki, więc w ostatniej chwili strzelił do siebie w okolicę serca i upadł bez życia, obok wymordowanych dzieci.

Pozostała w domu żona szaleńca usłyszała wreszcie rozdzielające krzyki o pomoc, lecz nie przypuszczała ani na chwilę, jak straszna tragedia rozegrała się w kościele. Dopiero jedna z sąsiadek, która ukryła cudem uratowaną Elvirę, przybiegła powiadomić nieszczęśliwą matkę o całej zbrodni.

Razem z rozbudzonymi tymczasem mieszkańcami miasteczka, żona Gaertnera udała się do kościoła, gdzie jej oczom przedstawił się okropny widok. Obok leżącego w kałuży krwi męża, znajdowały się zimne już trupy trojga dzieci i Zulmiry. Za chwilę przybyły władze policyjne, które nakazały przenieść wszystkich zabitych do domu Gaertnera. Otworzono następnie jego walizę z bielizną i papie-

rami, między którymi znalezione listy przeznaczone do kilku dorosłych synów i różnych przyjaciół, zaś dwa do żony Gaertnera, w których zabójca pocieszał ją i przeproszał za swój postępek, mówiąc między innymi, że «na tamtych świecach będzie życie łatwiejsze dla wszystkich i daleko szczęśliwsze, bo tak mu powiedziała jego żona»...

W wymienionych listach Gaertner prosi aby go pochowano między dziećmi w jednym grobie, bosko i bez trumny. Obydwie córki zaś Zulmira i Elvira (ta ostatnia jak wiemy ocalała), miały być pochowane: jedna w sukni białej albo niebieskiej, a druga w czarnej, oraz by jedną wieszono na omentarz na samochodzie ciężarowym, młodszą zaś na zwykłym wozie, zaprzężonym w dwa białe konie.

Ta ponura zbrodnia szaleńca wywołała ogromne wrażenie w całej okolicy a w pogrzebie nieszczęśliwych ofiar wzięły udział ogromne tłumy publiczności —

Tragiczna śmierć sportowca.

Podczas ostatnich zawodów piłki nożnej w Kurytybie, jeden z graczy został uderzony tak silnie w głowę, że po dwóch dniach zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Paraná.

Nowa kolej.

Prace około budowy kolei żelaznej z Iraty do Guarapuawy posuwają się naprzód. W przyszłym miesiącu ma się odbyć otwarcie części tej drogi długości 29 kilometrów.

Drobne wiadomości z Castro.

Korespondent «Gazety Polskiej» donosi:

— Woda lecznicza w Castro została uznana za najlepszą w Brazylii. Ma przynosić niezawodną ulgę chorym na żołądek, reumatyzm i nerki. Tak orzekły wybitne powagi lekarskie w Rio de Janeiro.

— W Castro rozpoczęto budować wielkie pomieszczenie dla wojska, które zostanie tu tranzlokowane z innych miejscowości. Fakt ten wpłynie dadatnio na sytuację miejscowych i okolicznych rolników, którzy będą mieć zapewnione dostawy większych ilości swych produktów.

— W ostatnim czasie zostało utworzone towarzystwo z kapitałem półtora miliona milreisów do eksploatacji marmuru, który w okolicach Castro znajduje się w znacznej ilości.

— Rozpoczęły się tu ciche poszukiwania ołowiu, którego bogate pokłady zostały niedawno odkryte. Dr. Polisu z Kurytyby powiedział w tej sprawie, że każdy, kto na swym gruncie posiada ołów, zostanie w krótkim czasie milionerem.

São Paulo.

Podwójne zabójstwo w sądzie.

Podczas rozprawy sądowej w Rio Claro, adwokat José Rodrigues zastrzelił swą żonę i kuzynkę, znajdującą się na sali. Tłem wspomnianego zabójstwa były niesnaski rodzinne. Adwokat Rodrigues był ogólnie znany jako okrutnik, nie utrzymujący z nikim stosunków towarzyskich. Nieszczęśliwa żona mordercy wniosła właśnie do sądu skargę o rozwód i to prawdopodobnie było bezpośrednią przyczyną jej tragicznej śmierci.

Piorun zabił dwie kobiety.

Na fazendzie S. João, schroniło się pod rozłożyste drzewo kilka osób, pragnąc przeczekać szalejącą burzę. W pewnym momencie uderzył piorun, który zabił dwie niewiasty znajdujące się pod drzewem i zranił kilka innych osób. Najciekawszym w tym wypadku jest fakt, że jedna z zabitych kobiet trzymała na ręku małe dziecko, któremu jednakże piorun nie wyrządził najmniejszej krzywdy.

„Chcę umrzeć w swej ojczyźnie“...

W Bauru zgłosił się do więzienia pułkownik Paulo de Oliveira, głośny rewolucjonista. Do takiego kroku popchnęła Olivierę ciężka choroba i pragnienie by umrzeć w swej ojczyźnie w kole rodziny.

Wizyta wodza indyjskiego.

Po drodze do Rio de Janeiro zatrzymał się w São Paulo naczelnik jednego z plemion indyjskich z nad rzeki Tocantins w Stanie Goyaz. Według dawnego indyjskiego zwyczaju, wybrał się on pieszo do prezydenta republiki, aby osobiście przedstawić potrzeby swego plemienia i poprosić o narzędzia rolnicze. Nie potrzeba dodawać, że ten niezwykły gość budzi wszędzie wielkie zainteresowanie i senzację.

Miejsce zarezerwowane dla Przedsiębiorstwa Kinematograficznego A. Mattos Azaredo, Curitibaba.

KĄCIK KINEMATOGRAFICZNY.

Wielkie zaciekawienie budzą w kołach miłośników sztuki kinematograficznej, dwa zapowiedziane przedstawienia filmowe, które sympatyczna a zawsze ruchliwa firma A. Mattos Azaredo, chcąc służyć publiczności, zamierza wystawić w najbliższej przyszłości w kinematografie «Palacio Theatro». W niedzielę dn. 2-go lutego b. r. wieczorem, ujrzy wreszcie spragniona publiczność «Evangeline». Tak sentymentalnej, tak zajmującej historii nie oglądano dawno na ekranie. Nasze nadobne panny okazują pewne zdenerwowanie, z powodu zbyt długiego oczekiwania na upragnione przedstawienie. Doszło do naszych uszu, że nawet pewna przedstawicielka płci pięknej, zareczyła się przedwczoraj ze starającym się o jej rękę młodzieńcem pod warunkiem, że zdola zdobyć dla niej bilet na przedstawienie, gdyż bilety o ile słyszeliśmy, są na wyczerpaniu. Piękne panny kurytybskie spieszą się, by nie stracić okazji ujrzenia tego wspaniałego filmu.

Dnia 7-go i 8-go lutego, również w niedzielę, by szeroka publiczność mogła skorzystać ze sposobności, ujrzymy wspaniałe arcydzieło filmowe p. t. «Wolga-Wolga». To co sławny inscenizator Turzański potrafił wydobyć ze znanej legendy o przesławnym atamanie Stince Razinie, treść realistyczna sceny jak zrabowanie pałacu szachów perskich, śmierć młodzieńcyka w ramionach Stinki, utopienie cudnej księżniczki w nurtach olbrzymiej rzeki, cierpienia i radosne momenty pokrewnego nam Polakom narodu, opowiem w następnym numerze.

Kinoman.

S. — P.

Szczepan Trzaskowski.

Po krótkotrwałej lecz ciężkiej chorobie zmarł w Marechal Mallet w dniu 22-go stycznia 1830 r. w wieku lat 65, osierociwszy żonę i sześcioro dzieci. Pochowany został w dniu następnym na cmentarzu miejscowym.

W ostatnim roku życia był nauczycielem na kolonji 2, między Malletem i Rio Claro.

Wszystkim znajomym i przyjaciółom za wyrazy współzucia i udział w pogrzebie składa serdeczne «Bóg zapłać» zrozpaczona strata

97—1, RODZIŃA.

Szakier na sprzedaż. Sprzedaje się na doskonałych warunkach szakier z sadem owocowym, domem mieszkalnym i t. d. który mierzy 88 metrów frontu na 66 głębokości. Cena okazujna. Informacje na miejscu u właściciela, ul. Nr. 16, Villa Anna Rita, Ponta Grossa—Paraná. 79—2.

Churraskada i bal Kola Młodzieży.

Kola Młodzieży im. Józefa Piłsudskiego w Campina, mun. Araucaria, ma zaszczyt prosić Szanownych Rodaków o łaskawe przybycie na szurraskadę i bal, który odbędzie się w lokalu Domu Ludowego w Araucarij, dnia 16/II, b. r. Będzie przygrywał orkiestra dęta.

Duchód z powyższej imprezy jest przeznaczony na cel powiększenia nowej orkiestry Kampińskiej. 82 4 Zsr. ad.

Zabawa ludowa i churrasco T-wa „Świt“.

T-wo „Świt“ w Kampinie (Campina), mun. Araucaria urządza dn. 9 lutego b. r. Wielką Zabawę Tanczną, połączone z churraskiem, na którą zaprasza wszystkich Rodaków. Będzie przygrywał orkiestra dęta 83—2. Zarząd.

Wykwalifikowany buchalter z ukończonym gimnazjum polskim, władający językiem polskim, portugalskim, angielskim, francuskim i niemieckim, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wymagania skromne. 6 X

Dr. RAUL BRAND
Chirurg Dentysta.

Choroby jamy ustnej i zębów. Sztuczne zęby i mostki. Klinika dentystyczna dla dorosłych i dzieci. Ulica 1º. de Março Nº. 117 (piętro). Budynek Banku Parańskiego. 94—4.

BIURO ADWOKACKIE
Ludwika Wolskiego

Curityba, Rua Brigadeiro Franco, 28. Caixa postal, 451. 89—Cr.

Pastyłki ALCINA
(Alcina z kofeina)

Leżarstwo uznane za najlepsze przeciwko dolegliwościom reumatycznym, grypie, influencji, neuralgii, i bólowi głowy. Równie a nawet lepsze od różnych preparatów zagranych w tym rodzaju i o wiele tańsze; nie powoduje mdłości i nie atakuje żołądka. Sposób użycia tego lekarstwa jest prosty i może ono być przyjmowane nawet przez dzieci. Nawet najlepsi lekarze przepisują preparat „ALCINA“ codziennie. Jest do nabycia we wszystkich lepszych aptekach.

Odsprzedawcy zechcą zwrócić się do Laboratorjum Chemicznego „MINERVA“ MAXIMO CIA. Curitiba Ponta Grossa 301—S.

Sklep Polski
Roch Piekarz i Tomasz Kubis

Kurytyba, Praça Cel. Eneas esq. S. Francisco.

Kupuje i sprzedaje wszelkie produkty krajowe. W każdej chwili ma na składzie napoje w najlepszym gatunku, krajowe i zagraniczne.

Sprzedaje najlepsze nawozy sztuczne oraz mąkę kostną. Ceny umiarkowane! Ceny umiarkowane! 95—Cr.

MITIGAL
Extingue promptly as
COCEIRAS.

Pewien sławny lekarz

potwierdza wielkie znaczenie „Galenogalu“
Fakt nie publikowany nigdy przedtem w Brazylii.

Znany lekarz dr Hugo Ferrando, dyplomowany przez fakultet Medyczny w Szwajcarii i jeden z wielkich talentów obecnej doby, zamieszkujący w mieście Brge mówi: «Oświadcza iż bardzo często przepisywuję w mej klinice „Galenogal“ formuły sławego kolegi Dra Romano, zawsze z dobrym skutkiem. Jest to preparat zasługujący na całkowite zaufanie dzięki swym niezaprzeczalnym własnościom czyszczącym krwi oraz unicestwianiu wszelkich chorób syfitycznych. D Pedro, 30 czerwca 1920 r. — Dr. Hugo Ferrando. (Firma potwierdzona przez notariusza J. Vellanosa Barbieri.

„Galenogal“ sławego kolegi Dra. Frydryka W. Romano, jest niezastąpionym środkiem w leczeniu syfilisu. Nie zawiera szkodliwych składników i powinien być wyróżniany, gdyż na jego zbawienne skutki nie potrzeba długo czekać, jak to miałem możność przekonać się po wiele razy w mej klinice prywatnej i szpitalnej. Bóg R'c Graede do Sul, 10 sierpnia 1927 r. — Dr. Hugo Ferrando. (Firma potwierdzona przez 1-go notariusza, Armando Alves de Camargo. — Jedyne w Brazylii preparaty oparte na danych naukowych i zaszczytnie wyróżnione na wielkiej wystawie „Centenario“ w 1922 r., czego nie dostąpiło żadne inne lekarstwo tego rodzaju. Zrtw. przez Kr. Dep. Zdr. Publ. pod nr. 21—2—10—1927 —

Troskliwym rodzicom do wiadomości!

Wasze szczęście zależy od waszych dzieci, a szczęście ich zależy od zdrowia, zaś zdrowie będą miały wasze dzieci, gdy im dadacie będącicie co 3 miesiące siołek lekarstwa:

Lombrigueira „Minancora“

które nie ma równego sobie lekarstwa. Jedno dziecko 11 miesięczne straciło 543!!! robaki, co poświadczyło 6 osób wiarygodnych z Itaparitã w municypjum S. Francisco do Sul. Jest niem córceczka tamtejszego profesora Varola J. Neurembergera. Lekarstwo to ma 4 numery jakości, zależnie od wieku. Każdy siołek stanowi jedną dawkę. Nie potrzebuje środków przeciwszczepiających ani diety po rozwolnieniu. Jest do sprzedania we wszystkich sklepach, drogerjach i dobrych aptekach. Sprzedający otrzymują dykant (rabat) w Apteczce Minancora w JOINVILLE. 16—Fr.

Skóra i siarka.

Już starożytni wiedzieli, że skóra z racji niernormalnego funkcjonowania pewnych organów lub zakażenia, potrzebuje siarki. Nieznali oni pasożytów powodujących pewne choroby skórne lecz wiedzieli, że siarka przynosi ulgę i leczy skutecznie różne dolegliwości.

Mitigal Bayer, preparat płynny wyprodukowany z siarki, nie stępuje skóry ani brudzi bielizny, jak to robią niektóre pomady. Łagodni świerzbi i będąc absorbowany przez skórę zasila ją w siarkę potrzebną do zwalczania zarasków.

Na świerzb nie ma lekarstwa nad Mitigal. Łagodni i leczy.

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier «balas» we wszystkich odmianach. Ul. Martim Affonso, Nº. 555 Kurytyba-Paraná-Brasil. Telefon Nr. 12 — 70.

Kącik Sportowy.

Na skutek licznych nalegań naszych Szanownych Czytelników, otwieramy od niniejszego numeru nową rubrykę p. t. «Kącik Sportowy», w którym będziemy zamieszczać wszelki posiadany odnośny materiał oraz korespondencje i ogłoszenia Towarzystw Sportowych w Brazylii.

Dział niniejszy rozpoczynamy doskonale zredagowaną korespondencją T-wa Sportowo-Gimnastycznego «Junak» w Kurytybie, która porusza niezwykle ciekawe zagadnienia dotyczące sportu na wychodźstwie. Korespondencja ta brzmianastępująco:

Popierajcie „Junaka“!

Młodzież polska w Kurytybie jakoś zbyt mało interesuje się sportem i nie garnie się do szeregów naszej organizacji, która ma za sobą już tak chlubne karty i cieszy się pierwszorzędną sławą wśród Brazylijan, która wywalczyła sobie własnym wysiłkiem, chociaż jest jeszcze tak bardzo nieliczna.

A wartoby kupić naszych rodaków, którzy wybijają się jako najlepsi w «Teuto Brasileiro», «Palestra», «Poty», «Athletico» i innych klubach. Zarówno w piłce nożnej, piłce koszykowej, gimnastyce i lekkiej atletyce, wszędzie górują nasi, lecz niestety przeważnie pod obcymi barwami...

Ostatnie piękne zwycięstwo 17-letniego Junaka, Wiśnika w biegu na długi dystans, nie powinno pozostać bez echa, a właśnie pociągnąć innych do pracy.

Cała organizacja zależy w pierwszym rzędzie od dobranego Zarządu, więc T-wo «Junak» zaprosiło na rok bieżący wielu starych i wypróbowanych Junaków, jak Władysław Grzybowski, Fr. Marek, Józef Grodzki, Tadeusz Chromiec, K. Ostrelik i kilku innych, by wraz z nimi zabrać się energicznie do solidnej pracy organizacyjnej i sportowej, a skończyć nareszcie z dotychczasowym biedowaniem.

Całą młodzież polską z Kurytyby wzywamy, by wstępowała do naszych szeregów junackich, by hartowała swe ciało i ducha razem z nami, by sławę polskiego sportu zareprezentowała godnie we własnej organizacji, a porzuciła obce znaki i barwy, często nam wrogie lub nieprzychylnie.

Sobociński

Prezes «Junaka» w Kurytybie.

KRAWIECTWO CYWILNE I WOJSKOWE
założone w 1928 roku.

Ma zawsze na składzie: flanelę, kaki w przednim gatunku, sukna krajowe i angielskie i wszystko co tylko jest potrzebne do umundurowania dla wojska wszelkich rodzajów broni i gwardji narodowej, policji, straży ogniowej, kolegiów, kolejniaków, kompanij tramwajowych, etc. Prace są wykonywane starannie. Ubioru wojskowe i cywilne na miarę. Zakład nie ma konkurencji co się tyczy dokładności i szybkości w wykonaniu robót, jak odnośnie do cen, które są najtańsze.

JORGE TONIOLO.

Kurytyba, rua Aquidabam 14 a 91—2

Dobra sposobność podczas kryzysu!

Sprzedaje się obuwie po 25\$000 za parę. Wykonanie dokładne i mocne. Podszewki wykonywane się za 6\$000 dla robotników.

Robota staranna 7\$000 za parę. Robota elegancka 8\$ za parę. Fabryka obuwia Antonina Bonchińska. Kurytyba, róg ul. Duque de Caxias i Ignacio Lustosa, 41. 90—Cr.

Jan Choroński.

Zbiór Nowel.

Poszukiwacze złota.

Nº. 3 (Ciąg dalszy).

Rowicki chciał odpowiedzieć, lecz właśnie weszło kilku nowych gości, polskich kolonistów, przybyłych gdzieś z odległego Marcelina. Zamieszując zdala od miasta, przybrali strój i mowę tubylców, a nawet dla wygody swych sąsiadów, Kabekli, pozamieniali swe słowiańskie nazwiska, na bardziej wdzięczne i miłe dla ucha indyjsko-mrzyńsko-portugalskich mieszkańców brzmiające miana.

Najstarszy i najpoważniejszy prezes tamtejszego towarzystwa. Miguel Bichi-Bichi, a dawniej zwany poprostu Michalko Przybycień, prowadził i przewodniczył komisji, której członkami byli Thomaz Nagusequi, czyli Tomek Nagusek i Bartholomeu Zagquequi recte Bartek Zakrzewski.

Ksiądz proboszcz, przerażony gwałtownym wynaradawianiem się swych parafjan, poruszył myśl otwarcia od dawna opuszczonej polskiej szkoły, polecając im wyszukanie i sprowadzenie nauczyciela.

— Niech panie tego, umie panie tego, dziesięć przykazań i paciej i był piśmienny, to my go tu wnet na nauczyciela zrobimy, — powiedział do nich dobroduszny ksiądz, trochę lekkomyślnie traktujący zawód nauczyciela.

Ot i kłopot! Zamiast więc pilnować czyszczenia milji i obrządku koło gadziny, puścili się delegowani na poszukiwanie światłodawcy, rozważając smutnie, że dla kaprysu ojca duchownego trzeba będzie stracić kil-

ka dni, wydać sporo grosza, a w dodatku płacić nieponiowi, niezdatnym nawet do czyszczenia kukurydzy, zapewne około stu milrejsów miesięcznie.

Niestety poszukiwania nie dawały rezultatu, a wracać do domu nie było można, gdyż duszpasterz zaciął się i zapowiedział wysłańcom, aby bez nauczyciela nie wazyli się pokazywać na kolonji.

Szanowni delegaci byli smutni i zmęczeni a najbardziej niecierpliwili się pan prezes, który mając młodą i zalotną połowicę, niepokoił się, zresztą nie bez powodu, zbyt częstemi odwiedzinami miłego sąsiada Pamphila de Albuquerque, nie używającego zbyt dobrej sławy między mieszkańcami całego Municypia, ale podziwianego za to powszechnie przez pleć słabą, szczególniej może dla tego, że snr. Pamphilo posiadał ciemny wąsik, zgrabną postawę i łańcuszek przy zegarku w kształcie sieci przepelnionej rybami. (c. d. n.)

Czytelnicy „Gazety Polskiej”

UWAGA!

Zawsze mamy na składzie po cenach niższych książki do nabożeństwa, obrazy i obrazy religijne. Krzyże, krzyżyki, medaliki, lichtarze, kropielniczki. Różańce, lampy wieczne, kadzielnice, wiązarki do chrztu św. i t. d.

Statuy do kościołów, kaplic i domów prywatnych w wielkim wyborze. Fabryka pieczętek gumowych i metalowych. Zeszyty i wszelkie inne przybory szkolne. Drukarnia, Introligatornia oraz linjowanie wszelkich rysunków, książek kłopicckich i innych.

C. E. SCHULZ & CIA.

(Następcy Cezara Schulza).

Rua Barão do Serro Azul C. 65-72 (obok Delegacia Fiscal) Telefon 1150.
CURITYBA — PARANÁ

40—Pr

Novo Atheneum

Rua Aquidabam 27 — Curitiba

Kurs początkowy i przygotowawczy pod dyktando profesora Elysió de Oliveira Vianna.

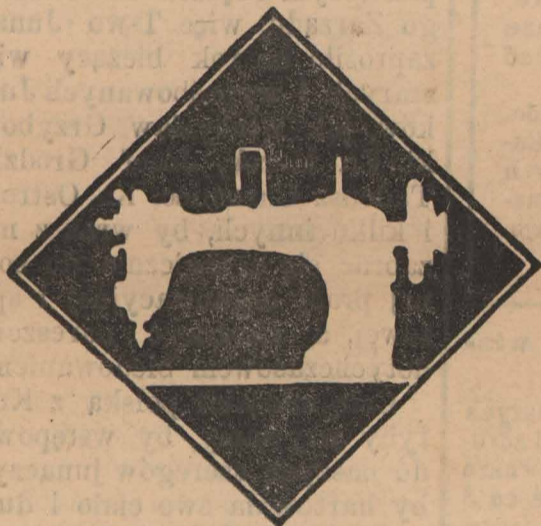
Kurs gimnazjalny i przygotowawczy dla uczniów pojedynczych, pod kierownictwem profesorów Gimnazjum i prywatnych, znanych ze swej kompetencji.

Istnieje również sekcja żeńska z internatem w osobnym budynku. Odbywają się również osobno.

Kurs dzienny i wieczorowy.

31—8.

PHOENIX



Najnowszy system maszyn do szycia i wyszywania na łożyskach kulkowych.

Sprzedają na gotówkę i na dogodnie spłaty miesięczne. Filja w Joinville, Rio Negro i Ponta Grossa. Agencja w Campo Largo, Lapa, Ouro Verde, São Mateus, Porto União, São Bento i Blumenau. Wszelkie dodatki i części zapasowe do maszyn są stale na składzie.

SIEDZISKO GŁÓWNE: Curitiba, Rua Barão do Rio Branco N.º 27b

47—Cr.

„A Vencedora”

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach owijanych w papierki.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurutybie.

Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki „A VENCEDORA”.

ZADAĆ W KAŻDYM SKLEPIE POLSKIM!

FRANCISZEK LACHOWSKI
Curityba — Rua Cabral — N.º. 450—451.

28—Cr.

Dom Bankowy
Salomão Guelmann

Kurytyba Praça Dr. Generoso Marques 18

(Dawniejsza Praça Municipal).

Złatwia wszelkie sprawy bankowe, jak przyjmowanie oszczędności w depozyt na wysoki procent i na korzystnych warunkach, inkasowanie i dyskontowanie weksli, przekazów pieniężnych w kraju i zagranicą i t. p. Obsługa rzetelna i prędką. 14 Pr.

BRONCHITINA
„CHAVES”
O VERDADEIRO ESPECIFICO DAS
TOSSES

„CRUZEIRO”, „PILSEN” I „POMBA”.

Są to gatunki piwa najodpowiedniejsze na sezon letni.
SĄ NAJLEPSZE I NAJZDROWSE!

44—Cr.

Czytelnicy „Gazety Polskiej”



Uwaga!

Przy placu Tiradentes N.º 49 w Kurutybie został założony nowy skład spożywczy Seccos e Molhados

C. Krzyżanowski Ska.

W składzie tym można otrzymać wszystkie artykuły spożywcze w najlepszym gatunku i po cenach najniższych

Obsługa grzeczna, pilna i akurata!

Dostawa zakupionych produktów do domu!

22—Cr.

„A SEMENTEIRA”
A. H. & CIA.

Zakład Kwiatowy i Skład Nasion

Kwiaty i rośliny ogrodowe wszelkiego rodzaju.

Travessa Oliveira Bello, 33 — CURITYBA —
Caixa postal, 94. — Paraná — Brasil.

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że nabyliśmy sklep po ś. p. Witoldzie Zongolowiczu i zapewniamy, że w ten sam sposób będziemy obsługiwać naszą klientelę, jak to miało miejsce do tej pory.
A. H. & Cia.

19 35

Zakład Kwiatowy i Skład Nasion

Do Kolonji Polskiej

Stosunki handlowo-bankowe między Polską a Brazylią. — Przesyłkę pieniędzy skutecznie się najlepiej przez

Bank Francusko-Włoski

Rua 15 de Novembro—róg 1.º de Março. Curitiba—Paraná.

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko Bank Francusko-Włoski, który podejmuje się także dostarczać kupecom informacji, otwiera kredyty zwykle za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących. Złatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem, skutecznie kupna i sprzedaży, przechowuje i zarządza papierami wartościowymi, przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach. Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie. 43—Cr.

«APROPAGANDISTA» — 3141.

Dobra okazja.

Jest do sprzedania 15 i pół akrów ziemi w miejscowości Ipiranga (Paraná) w doskonałym miejscu handlowym, blisko stacji kolejowej Guatubira (3 km.), obok drogi prowadzącej do Mirna p. Franciszka Szynki, który jest oddalony tylko 1 km. Ziemia bardzo dobra do sadzenia; klimat doskonały. Oprócz tego nowy dom kryty dachówką i drugi gontem oraz stodoła. Na miejscu jest dobra woda. Pastwisko (portera) ogrodzone drutem. Są drzewa pomarańczowe i owocowe, a oprócz tego drzewo na opał. Pasieka składająca się z 80 ulów.

Teren powyższy składa się z dwóch szaków, z których jeden liczy 9 akrów i drugi 6 i pół akra. Mogą być sprzedane razem jako jedno gospodarstwo, za cenę 14 tys. milrejsów, lub też oddzielnie—szakier 9 akrowy z wymienionymi zabudowaniami za cenę 10 tys. milrejsów i szakier 6 i pół akrowy bez zabudowań, za cenę 4 tys. milrejsów.

Blizsze warunki do omówienia z właścicielem pod następującym adresem: Kmieć Józef Correio Guajuvira, Ipiranga, Paraná.

37—6.

Syllab: Koumasyzm

ELIXIR „914”

Używając go zauważa się po kilku dniach:

- 1) Krew czysta, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
 - 2) Zniknięcie przyszców, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jęczmykowych, etc.
 - 3) Zniknięcie zupełne REUMATYZMU, bóli w kościach i bólu głowy.
 - 4) Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.
 - 5) Złota i kieszki w doskonałym stanie bo „Elixir 914” nie atakuje łożadka i nie zawiera joduretu.
- Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i łożadkowych na tle syfitycznym 12—30.

Chcesz zarabiać pieniądze?

Możesz łatwo osiągnąć zarobek dzienny w kwocie 40\$000 z regularną wypłatą codzienną, nie przerywając swego zwykłego zajęcia a poświęcając się jedynie przez kilka minut pewnej pracy dostępnej dla każdego bez względu na stopień wykształcenia. Dostarczymy objaśnienie i wskazówki oraz potrzebny materiał każdemu, kto nadesłanie zamówienie z załączeniem \$4000 na kosztą przesyłki pod następującym adresem:

BALHA & CIA.
Caixa do Correio n.º 123
São Paulo.
26—13.



Każdy powinien wiedzieć, że najlepszą Szkołą Handlową jest «Instituto Technico Commercial». Curitiba, Rua Comendador Araujo, N.º. 276. 63—Cr.

POKOJÓWKA.

Potrzebna jest jedna pokojówka, która powinna spać na miejscu. Zgłosić się przy ulicy Comendador Araujo nr. 482. Dobra zapłata. 58—3

CENY OGŁOSZEŃ.

Drobne ogłoszenia do 3 cm. wysokości za 1 raz w jednym łamie	3\$000	Ogłoszenia w tekście 100 % drożej.
2 razy	5\$000	Ogłoszenia dla poszukujących pracy bezpłatnie.
3 razy	7\$000	Ogłoszenia ofiarujące pracę po 300 rejsów za 1 cm. jednołamowy.
6 razy	12\$000	Ogłoszenia Towarzystw Polskich w Ameryce Południowej i nekrologi o 50 % taniej od ceny normalnej.
Większe ogłoszenia za 1 cm. jednołamowy w dziale ogłoszeniowym	\$600	Wszystkie ogłoszenia płatne z góry.
Ogłoszenia urzędów i zagraniczne za 1 cm. jednołamowy	1\$000	

Pieniądze należy wysyłać tylko pocztą jako «Vale Postal» lub Carta com Valor, lub też za pośrednictwem banków. (Do listów zwyczajnych a nawet rejestrowanych, pieniądze załączać nie wolno).